

Giammario Piscitella i Federico Viviani byli jednymi z ciekawszych młodych graczy Romy w poprzednim sezonie. Obydwaj zadebiutowali zresztą w u Luisa Enrique. Szans graczom nie dał jednak Zdenek Zeman, przez co Piscitella odszedł do Genoi, a Viviani do Padovy. Dziś ten pierwszy mierzy się ze zmianą klubu, o czym mówił w wywiadzie dla *mondopallone.it*, agent piłkarzy, Giovanni Ferro.

Wydaje się, że Piscitella zmieni otoczenie: Modena jest możliwym kierunkiem?

- Zespół "kanarków" jest zdecydowanie zainteresowany graczem, ale nie tylko. Wiele klubów zgłasza się po niego i myślę, że niebawem sytuacja zostanie rozwiązana.

To wszystko kluby z niższych lig?

- Giammario jest w połowie graczem Romy i Genoi, więc logicznym jest, że w tej fazie sezonu oferty pochodzą tylko z Serie B. Kluby z tej ligi urząda, że tak powiem, wypożyczenie, z kolei w najwyższej klasie rozgrywkowej byłoby to trudne.

Crotone się wycofało czy zostaje w wyścigu?

- Zespół z Kalabrii śledzi chłopaka od zeszłego lata i stąd, podobnie jak Modena, zachowuje czujność. Jednak, wierzcie mi, jest wiele innych drużyn, których nazwy jeszcze nie wyszły.

Z perspektywy czasu żałujecie, że nie zaakceptowaliście już w lipcu transferu do Serie B?

- Nie żałujemy, gdyż pomimo minut rozegranych przez Giammario, można myśleć inaczej. Genoa w niego wierzy. Na tą chwilę Del Neri zablokował jego transfer: w przyszłą niedzielę nie zagrają Vargas i Jankovic, dwóch podstawowych skrzydłowych i nie jest wykluczonym, że chłopak może wyjść w pierwszym składzie.

Ponadto, Del Neri, przynajmniej w teorii, powinien być odpowiednim trenerem dla ofensywnych skrzydłowych...

- Zdecydowanie. Trener, przy okazji meczu z Bologną, wysłał go na rozgrzewkę na początku drugiej połowy, pokazując, że ma do niego zaufanie.

Przejdźmy do Federico Vivianiego: spodziewałeś się widzieć go częściej na boisku w barwach Padovy?

- Jest podstawowy problem: Federico jest często kontuzjowany. Za każdym razem, gdy był do dyspozycji, wychodził regularnie na murawę; doświadczenie w Padovie idzie jak dotąd zgodnie z oczekiwaniami.

Teraz ma obok siebie takiego trenera jak Franco Colomba, który wykreował w przeszłości Pirlo i Baronio...

- Pierwsze wrażenie po spotkaniu z Colombą było ekscytujące: Federico powiedział mi, że jest zdolną osobą, dającym wszystkim swobodę. To bardzo ważna rzecz. Teraz chłopak czeka jedynie na bezpośrednią pracę, gdyż w wyniku różnych perypetii nigdy nie był w stanie tego robić odkąd przybył Colomba.

Autor: abruzzi